

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.

EWIDENCJE dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Na wybudowanie kościoła w Wiedniu na pamiątkę szczęśliwego uratowania życia Jego C. K. Apostolskiej Mości, złożone zostały w dalszym ciągu następujące składki:

Przez urząd parafialny w Pysznicy a mianowicie PP. Karol Werner 5 złr. Antoni Bittner 1 złr. Gromada Jastkowice 13 złr. 20 kr. z reszty składek 1 złr. 20 kr.

Przez urząd parafialny Gorzyc, Gromady: Pączek 3 złr. 1/4 kr. Motycze Spirytuale 5 złr. 45 kr. Gorzyce 9 złr. 38 kr. PP. Franciszek Wiktor 10 złr. Nowicki 1 złr. 36 3/4 kr.

Przez urząd parafialny Gniewczyzna PP. Feliks Dzidowski 3 złr. 30 kr. Leon Potocki 1 złr. Wojciech i Zofia Krokos 1 złr. Gromada Gniewczyzna 4 złr. z reszty składek 1 złr. 46 kr.

Przez urząd parafialny Rzeszowa PP. Franciszek Iliński 5 złr. Wojciech Harmata 20 kr. Jan Wojakiewicz 20 kr.

Przez Urząd parafialny Albigowa PP. Marcelli kawaler Bogucki 3 złr. S. 1 złr. Baret Rübefeld 30 kr. Gromada Albigowa 6 złr. 35 kr. Gromady: Golce 1 złr. 4 kr. Kurzyna wielka 1 złr. Kurzyna mała 1 złr. Mała i wielka Rauchersdorf 4 złr. 17 kr. Dąbrówka 2 złr. 20 kr. Dominium Dąbrówka 3 złr. Dwór Borki 10 złr. P. Michał Hamczykiewicz 1 złr., z reszty składek 1 złr. 33 kr.

Przez c. k. Urząd Cyrkularny Tarnowski 66 kr. 19

i 3 dukaty w złocie a mianowicie: PP. Gabriel Mühlrad 5 złr. Ignacy Heer 1 złr. Jan Pieprzak 1 złr. Emerich Kroner 5 złr. Butrymowicz 1 złr. Benjamin Körber 1 złr. Aleksander Zbysław 1 złr. 20 kr. Maciej Bukowski 1 złr. Schönfager 1 złr. w mniejszych składkach 3 złr. 28 kr. Franciszek Nowiński 2 złr. Stieglitz 10 kr. Hrabia Moszczęński 20 złr. Stanisław Morgenstern 5 złr. Wojciech Pischtek 2 złr. Roth 1 złr. Freund i Schanzer 2 dukaty, Franciszek Jenisch 1 złr. Wincenty Ozastowicz 1 złr. Jaworski 2 złr. Leopold Szumski 10 złr. Cabalski kanonik honorowy 1 dukata, w mniejszych składkach 1 złr. 21 kr.

Przez c. k. Urząd Cyrkularny Jasiełski 223 kr. 10

a w szczególności: P. Brzyszkowski 1 złr. przez pośrednictwo p. Krynickiego gr. kat. dziekana 10 złr. 10 kr. P. Benedykt Spaventi dziedzic dóbr 50 złr. P. Krynicki dziekan 2 złr. P. Brylak pleban 2 złr. Przez Dominium Dukla PP. Jan Lange 2 złr. Jakób Brożyński 1 złr. Waclaw Morawetz 1 złr. Dzierżanowski 1 złr. Zakon XX. Franciszkanów 2 złr., w mniejszych składkach 2 złr. 13 kr.

Przez Magistrat w Gorlicach a mianowicie PP. Nowoncki 5 złr. Richter 2 złr. Albrycht

3 złr. Banknecht 2 złr. J. Kapuściński 1 złr. R. Kapuściński 1 złr. Filipowicz 1 złr. Złamski 1 złr. Leuchtag 1 złr. Aleksandrowicz 1 złr. Rosner 1 złr. Stiglitz 1 złr. Nebenzahl 1 złr., w mniejszych składkach 22 złr. Przez Dominium Moderówka P. Kudelka mandataryusz 4 złr. Gromady Moderówka Jaszczew, Szebnie, Czeluśnica, Baydy i Ustrobną 6 złr. 10 kr. Przez Dominium Rzepnik p. Józef Kwiatkiewicz 1 złr. i przez Gromady obwodowe 4 złr.

Przez Magistrat miasta Biecz a mianowicie PP. Franciszek Miklaszewski 2 złr. Jakób Nędzki 1 złr. Rozejowski Bazyl 1 złr. Paczyński Józef 1 złr. Zaluski Kajetan 1 złr. Zakon XX. Reformatorów 1 złr., w mniejszych składkach 2 złr. 31 kr. Przez Dominium Błażowa Gromady: Błażowa 4 złr. 14 kr. Bialka 1 złr. 39 kr. Futoma 5 złr. 3 kr. Piątkowa 1 złr. 19 kr. Konkolówka 1 złr. 7 kr. PP. Emil Bandrowski 2 złr. Julian Nawrocki 1 złr. 8 kr. Mendel Unger 30 kr. Przez Dominium Luzna a mianowicie PP. Jan Gryglewski 2 złr. Marcell Werekki 1 złr. Tadeusz Muczowski 1 złr. Jan Pawłowski 1 złr. Gromady: Siedliska 6 złr. Biesna 4 złr. Wola Lużańska 6 złr. 20 kr. Przez urząd Dziekanii w Strzyżowie a mianowicie PP. Jan Bienkowski 1 złr. Jan Samolewicz 5 złr. Rudolf Beneszek 44 kr. Jan Kolbuszewski 5 złr. Józef Grodecki 1 złr. Franciszek Kwiatkiewicz 2 złr. Marcin Jędrzejowski 1 złr. Jan Pietrzycki 2 złr. Jakób Filar 1 złr. Michał Migacz 2 złr. Od parafian Liczny 2 złr. 16 kr. Julian Leszczyński 1 złr. Szymon Jedliński 1 złr. Walenty Zgrzebny 30 kr. Wincenty Machunik 1 złr. Tytus Hibił 3 złr. Józef Twałóg 1 złr. 30 kr. Jan Ryłski 2 złr. Jakób dziedzic 40 kr. Michał Solecki 40 kr. Andrzej Zgrzebny 40 kr. Przez Dominium Suchodół Gromady: Krościenko niżne 3 złr. Suchodół 2 złr. Głowienka 1 złr. 56 kr., w mniejszych składkach 40 kr.

Kraków 21 Czerwca.

Pierwsza wystawa bydła i narzędzi rolniczych w Krakowie otwartą została w dniu 13 czerwca za przyzwoleniem b. Ministerium Rolnictwa, a gorliwem usiłowaniem członków Towarzystwa rolniczego. Przystano na nią 73 sztuk bydła rogatego należących do 24 właścicieli, 16 koni do 10 właścicieli, owce z pięciu znakomitszych owczarni krajowych, 16 sztuk trzody chlewniej, 6 sztuk drobiu niezwykłej piękności i ogromu, około

150 sztuk narzędzi i narzędzi rolniczych z pięciu zakładów fabrycznych, wyroby cukru z jednej cukrowni, i mnóstwo innych przerobów pło-dów rolniczych. Opisując już bieg wystawy podaliśmy zarys jej urządzenia, obecnie zdamy sprawę z jej stanu, i jakoby statystyczny przedstawimy jej obraz:

A naprzód co do bydła rogatego: Część ta gospodarstwa wiejskiego wielce dawniej zaniedbana, zaczyna się dźwigać z upadku, jak to już usiłowania niektórych obywateli wykazują dowodnie. Ku temu celowi najbawienniejszym okazało się krzyżowanie ras, ale sprowadzane dawniej bydło zagraniczne nie odpowiadało zwykle oczekiwaniom, bo czynnością tą zajmowali się komisanci handlowi i przedsiębiorcy, bądź nie znający się na dobroci bydła, bądź też własny zysk na celu mający. Gdy wszakże w roku zeszłym znany z pism swoich w tej gałęzi gospodarstwa p. Dyzma Chromy sprowadził osobiście 42 sztuk najpiękniejszego bydła holenderskiego, wyszukując je sam na miejscu, i było takowe przyswoiło sobie odrazu paszę i klimat naszych okolic; obecnie rzucono się tem chętniej do tego środka poprawy krajowej rasy, iż jednoroczna próba już znacznie przyniosła korzyści tak co do mlekodajności, jak również przychowku. Oceniając przynioty bydła potrzeba mieć wprawdzie wzgląd na wszystkie zalety jego, a mianowicie: obfitość i gatunkową ciężkość mleka, siłę i budowę szczerbą pozwalającą użycia go korzystnie do robót w polu i wreszcie sposobność do utuczenia; wszakże trudno by jeden gatunek łączył w sobie wszystkie te cechy doskonałości, idzie głównie o to, aby jedna drugiej nie wyłączała, jak również, aby te z nich szczególnie się wyznaczały, które odpowiadają potrzebom miejscowej i przeznaczeniu.

Znajdujące się na wystawie bydło rogate pochodziło z następujących obór: 1) księcia Montleart z Izdebnika w obwodzie Wadowickim, 2) barona Karola Laryssa z Osieka w tymże obwodzie, 3) hrab. Branickiego z Gilowic, tenże sam obwód, 4) hrabiego Adama Potockiego z Krzeszowic pod Krakowem, 5) tegoż z Pisar pod Krakowem, 6) p. Kajetana Wolskiego ze Spytkowic obw. Wadowicki, 7) p. Augustyna Darowskiego z Olszyp pod Krakowem, 8) p. Kwaska z Morawicy w obw. Krakowskim, 9) p. Teofila Ostaszewskiego ze Wzdowa z obw. Sanockiego, 10) p. Ferd. Merczyńskiego z Marszowic w obw. Bocheńskim, 11) p. Wincentego Kirchmajera z Pleszowa pod Krakowem, 12) p. Antoniego Niedzielskiego z Zabawy w obw. Bocheńskim, 13) p. Erazma Nie-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

MYŚLI

o ruchu i odpowiedziach przedmiotów nieżywotnych ze stanowiska filozofii.

Cały przestwór przenika siła ożywiająca. Siła ta, jeżeli się w pewnej ilości i pod pewnymi warunkami z materią połączy, tworzy istotę żywą. Siła ożywiająca materię nieżywą, jak długo sama dla siebie istnieje, nazywamy duchem ogółu; w połączeniu zaś z materią, częścią ducha ogółu, czyli duchem jednostkowym, czyli też duszą, a materię za podstawę rzeczywistości (czyli objawienia) siłę tej służącą, ciałem; dusza i ciało stanowią przeto części wszelkich żywotnych istot. Od ilości ducha ogółu połączonego z materią i od ilości i jakości materii, zależy równość istot żywotnych; zaś od wpływu zewnętrznych okoliczności, pod którymi duch ogółu z materią się łączy i rozwija, kształt ich i indywidualność. Duch ogółu ożywiwszy materię, bierze nad nią przewagę i czyni ją sobie podwładną. Jak długo duch przewagę swą nad materią utrzymuje, tak długo trwa związek jego z materią, czyli życie. Przewaga materii nad duchem jest słabością, a zwycięstwo materii nad duchem, czyli zwycięstwo sił rozkładowych nad siłami żywotnymi śmiercią. Jedność ducha z materią jest zdrowiem. Po

śmierci łączy się duch cząstkowy z duchem ogółu, a materia rozkłada się w swoje pojedyncze cząstki. Tak duch, równie jak i materia spełniwszy objawienie, dążą do źródła początku swego; dla tego ich rozłączenie czyli śmierć jest nieuniknioną koniecznością. Z przedświata wstępuje duch w świat objawienia, a spełniwszy objawienie, wraca znowu do przedświata.

Pomiędzy żyjącymi istotami zajmuje człowiek najwyższe stanowisko w świecie objawienia; ma bowiem oprócz wspólnego z innymi istotami ciała i duszy, nadto jeszcze jaźń, która go łączy z tym od którego duch ogółu i materia biorą swój początek: z Twórcą całego świata, czyli z Bogiem. Człowiek jest koroną objawienia boskiego. Im ściślej części człowieka z sobą są połączone, tem dokładniejsze jest w nim objawienie boże.

Duch ogółu przenika, przenika i przenikać będzie cały przestwór, dla tego wie, co się w przestworze dzieje, co się dzieje, nawet i to, co nastąpić ma; duch ogółu jest przeto wszechwiedzący, chociaż niema samowiedzy. Duch wstąpiwszy w materię nadeje jej ruch, budzi w niej zmysły, wyobrażenie, pamięć i rozum czyli władze empiryczne, realne. Tam zaś traci władzę wszechwiedzy częściowo albo całkowicie. Duch zwierząt a raczej wszelkich tych istot, które nie są ludźmi, zatrzymuje część swęj wszechwiedzy; duch ludzki zaś wstępuje pod panowanie jaźni, która owładnąwszy go wraz z materią, nadaje mu za utraconą wszechwiedzę samowiedzę, a nadto jeszcze um, rozsadek i umysł. Ciało i ducha ma człowiek wspólnie z innymi istotami tego świata, jaźń zaś różni go

od nich wszystkich i łączy z najwyższym bóstwem; lecz cóż jest ta jaźń? jakie są jej objawy?

U człowieka jeno spostrzedz się daje silna chęć i nieugięta wola; śmiałe przedsięwzięcie; wytrwałość w wykonaniu; energia w każdym kroku; gorąca miłość prawdy, piękności i cnoty; poświęcenie się na śmierć za przekonanie; wzniosła i rzadka ofiara wszelkiego rodzaju. Wszystkie te objawy ani ciała, ani duszy przypisać niemożna; gdyż ani ciało, ani dusza niemają przeświadczenia o istnieniu samego siebie czyli samowiedzy. Jaźń sama równie jak bóstwo z którego wypływa, zatrzymuje nawet i po rozłączeniu się z duszą i ciałem pełność przeświadczenia i jest równie jak bóstwo nieśmiertelna. Jaźń nie lęka się śmierci, bo wie, że jest częścią bóstwa, i że istota jej posiada nieśmiertelność, a mając wewnętrzne przeświadczenie nieśmiertelności, robi poświęcenia dla prawdy, cnoty, itd.

Jaźń jest w człowieku pierwiastkiem jedności. Dusza uwalniająca się z pod berła jaźni rozbija szranki swęj jednostajności, staje się duchem powszechnym, i rozstrzela się w bezmiar przestrzeni i czasu. Kiedy się dusza z pod berła jaźni uwalnia, wtedy jaźń uchodzi w pozostawienie czyli do niebios. Uwolnienie się duszy z pod władzy jaźni jest albo chwilowe albo trwałe, a jedno równie jak i drugie częściowe albo całkowite. Całkowite a przyltem trwałe uwolnienie się duszy z pod władzy jaźni jest moralnym szataństwem. Chwilowe całkowite uwolnienie się duszy z pod władzy jaźni, jest odpoczynkiem, snem jaźni. Trwałe częściowe uwolnienie się du-

dzielskiego ze Sledziejowic tamże, 14) arcyks. Alberta z Zywca obw. Wadowickiego, 15) hr. Szembeka z Poręby w obw. Krakowskim, 16) księdzka kanonika Telegi z Krakowa, 17) p. Szastrowej z Piaszków pod Krakowem, 18) hr. Wita Zelenkiego ze Smierdzacej w obw. Krakowskim, 19) p. Kwicinskiego z Radziszowa.

Za bydło rogate przyznano nagrodę w patencie zastępującym tymczasowo medal mający być później wybitym: 1) p. Wincentemu Kirchmajerowi dziedzicowi Pleszowa za krowę rasy polskiej, celującą szczególnie obfitością mleka; 2) arcyks. Albertowi, którego dobrach Zywic bydło chodowane pochodzące z rasy Schwyz i Mürzthal odznaczało się silną i roszą budową, 3) p. Teofilowi Ostaszewskiemu z Wzdowa za dwa woły olbrzymie, rasy berneńskiej, ważące 3885 funtów, w kraju urodzone. Obora p. Ostaszewskiego liczy się do celniejszych w kraju.

Przyznano pochwałę pisemną: 1) p. Antoniemu Niedzielskiemu za bydło urodzone i chowane w Zabawie, a pochodzące z kantonu Schwyz, 2) p. Augustynowi Darowskiemu za bydło rasy mieszanej polsko-szwajcarskiej, 3) bar. Karolowi Laryas za bydło rasy szwajcarskiej w Osieku zrodzone i chodowane. Nadto zakupiono buhaja rasy szlaskiej z Suchy, majętności hr. Aleksandra Branickiego.

Prócz powyższych celowało pięknością, silną budową i roślnością bydło wielu innych właścicieli ziemskich, lecz jako nie w kraju zrodzone, nie mogło być przedmiotem sądu, a mianowicie: krowy rasy Ayrshire będące własnością p. Kwaska z Morawicy, krowy holenderskie p. Erazma Niedzielskiego, z których cielęta urodzone w dobrach jego Sledziejowice niepospolitego były wzrostu, krowy z Smierdzacej hr. Wita Zelenkiego z Schwyz pochodzące. W ogóle ta część wystawy znamienicie reprezentowana była, lubo wiemy o wielu jeszcze pięknych oborach w kraju, z których nie przysłano na wystawę ani jednej sztuki.

Powiedzieliśmy wyżej iż pod względem chowu bydła znaczny się obudził od niedawna ruch w kraju, który nieomieszka przynieść dobre owoce. Dla tych którzy na zagranicę wyłącznie zwrócone mają oczy, dość przytoczyć przykład któregośkolwiek z krajów dobrze zagospodarowanych, by wykazać jak wielką staranność i pieczę przykładają rolnicy do chowu bydła, jak go zastosowują do różności klimatu, położenia górnego lub niskiego i roślinności, i przykład ten postawić za wzór, aby w nadwiślu rozpowszechnić bydło z nad Renu, Skaldy i Wezery, w góry sprowadzić szwajcarskie rasy. Innym zaś gospodarzom chcącym na podstawie gospodarstwa krajowego dźwignąć terazniejszy stan jego z upadku, przypomnimy, iż Gdańsk, Szczytno, Połoga a nawet zachodniejsze jeszcze przystanie Bałtyku prowadziły niegdyś za morze wielką ilość bydła polskiego, które miało ustaloną już reputację za granicą, że dopiero upadek tej gałęzi handlu zaczął się od zaniedbania chowu bydła u nas; i brak dostatecznych dostaw jego, tudzież wzrost ludności w Anglii nakazał tamecznym farmerom oddać się tej korzystnej gałęzi gospodarczej, która im obfite niosła i niesie zyski mimo wysokich cen paszy i ogromnych podatków na browary. Je-

żeli przeto w naszym kraju przed rozpowszechnieniem ziemniaków i gorzelnii, produkcya bydła była tak znakomita, iż można było znaczną część jego wyprowadzać, a dziś nie wystarcza ono na konsumpcyę krajową, należy przeto gorliwie zająć się chowaniem jego. Przy tej sposobności nie możemy pominąć ważnej jednej okoliczności, dla poparcia której możemy zarówno zasięgnąć porównań z przeszłości naszej i z terażniejszego stanu gospodarstw na zachodzie Europy, a jest nią produkcya nabiału. Mleko, masło i ser stanowiły niegdyś w domu szlachcica jedną z znaczniejszych potrzeb kuchennych, a kiedy dzisiaj moglibyśmy dowieść, że w niejednym domu na wsi mimo upowszechnienia herbaty i mniejszej konsumpcyi nabiału, mimo używania serów zagranicznych, mimo wychowywania dzieci za domem i nie tak licznej jak niegdyś czeladzi i służby, domowa produkcya nabiału nie zawsze wystarcza na potrzeby; dawnymi czasy gospodyni opędzała część wydatków na utrzymanie domu ze sprzedaży nabiału. Sprowadzamy i przepłacamy sery szwajcarskie, holenderskie, francuskie a nawet angielskie, a mleko krów naszych, może mieć niemniej jak tanto obfitość pierwiastku tłuszczowego i kazeinu, woń pachnących łąk lub wzgórzy naszych. Jeżeli produkcya mleka zwiększy się, znajdzie się potrzeba i konieczność przerabiania onegoż na inne przetwory, możemy tak dobrze handlować serem jak przytoczone powyżej kraje, i masłem jak nadbałtyckie niziny.

Uwagi te mogące podać przedmiot do ważnych ekonomicznych badań uczyniliśmy tu jedynie dla wskazania ważności i korzyści chowu bydła, co też nieuszło bacznosci znakomitych gospodarzy jak to dowiodła tegoroczna wystawa.

Korespondencya Czasu.

Z Poznańskiego 17 czerwca.

Pisałem w ostatnim moim liście, że do poselstwa barona Bruck wielkie na wschodzie wiażą się nadzieje. Opiera się one nie tylko na znamionym kierunku polityki gabinetu wiedeńskiego, na charakterze i zdolnościach przyszłego internuncjusza, ale oraz na całej przez niego przebieżonej karierze, która go do tak znakomitego a zasłużonego doprowadziła w świecie politycznym stopnia. Przewidywano w Konstantynopolu, że stosunki handlowe monarchii austriackiej z W. Portą, są niejako głównym tłem misji przedmiotem, i przewidywano o ile sędzić mogę, słusznie, mówiono mi bowiem w Wiedniu, że instrukcyje z jakimi p. Bruck wyjechał odpowiadały całkiem rzeczonym wnioskom.

Gdyby nie spór chwilowy, stawiający kwestyę pokoju i wojny w pewnym zawieszaniu, nigdy chwila może do działania w tym względzie nie była sposobniejsza. Stanowisko przeważne misyą hr. Leiningen oznaczone, grunt polityczny przygotowany biegłością i kilkuletnią gorliwą pracą pełnomocnika austriackiego p. de Kletzl, wpływ Austrii rozszerzony i zapewniony na całym wschodzie za pomocą konsułów, którzy jak p. Huber w Egipcie, p. Pizzamano w Syrii (wymieniam tych tylko, których czynnościami z bliska przypatryć się byłem wstanie) nie tylko

że powagę państwa utrzymać, ale obok religijnych interesów i handlowe w czujnej mieć pieczę potrafili, narazie i sam ruch handlowy bardzo znaczny między Austrią i Turcyą; wszystkie te okoliczności obfite rokowały plony.

Austria, żadnej nieulega wątpliwości, jest jednym z mocarstw największych ze wschodem prowadzących handel. Po Anglii pierwsze zajmuje miejsce. Wyprawia wprost lub transitowo swoje i cudze produkty. Szkła czeskie, jedwabie lombardzkie, sukna z Saksonii i z Prus nadreńskich, bursztyn z nad Bałtyku, wyroby szwajcarskie i belgijskie itd. itd. Wszystko to idzie na wschód drogą Tryestu lub przez Wiedeń Dunajem. Cyfra importacji, jakie Austria czyni do Turcyi dochodzi rocznie do 27 milionów frank. Wywóz produktów wschodnich jest także bardzo wielki, wynosi przeszło 43 milionów. Ruch przeto handlowy jest w przybliżeniu 70,000,000 franków, mowią w przybliżeniu, cyfer bowiem pewnych i dokładnych w Turcyi otrzymać niepodobna. Do samego portu w Konstantynopolu zawija rocznie do 700 statków kupieckich austriackich, a pawilon tego państwa w całej wschodniej żegludze rachować można na 11%.

Tych kilka dat, przy których się nie upieram, ale zawsze za dość pewne podaję, przekonać mogą łatwo, jak obszerne i piękne jest pole wysokim talentom bar. Bruck się przedstawiające. Nie tylko też w stosunkach handlowych Austrii z Turcyą interesowani, budowali na poselstwie jego nadzieje. Rachowali i krajowcy na wpływ tego ministra, ku zniewoleniu Porty do zwrócenia uwagi na brak zupełny komunikacji, jednej z największych plag Porty ottomańskiej, na naprawę portów, które po większej części w opłakanym znajdują się stanie, słowem na wszystkie gałęzie administracji zostające w ścisłym z interesami handlowymi związku. Rada p. barona Bruck w reformie finansowej, jaką Porta koniecznie przedsięwziąć będzie musiała, nie małej takto nabierała wagi. Z czego zaś wszystkiego wypadła, że misya ta uważana była jako misya pokoju, warunku koniecznego do ustalenia wszelkich stosunków finansowych i handlowych.

Nie przeto naturalniejszego, jak że opinia rozsądna w Konstantynopolu, zwracała się ku Austrii i w jej niejako pośrednictwie upatrywała sposób zakończenia istniejącego sporu na drodze pokoju. Kombinowana floty angielska i francuska, o których nikt zresztą nie wątpił, nie dawały takiej otuchy. Flagi wojenne, są zawsze pewną groźbą, niebezpieczną zwykłe, a tym więcej z Cesarzem wszech Rosyi. Było zaś przekonanie, że Turcyja na całkowite żądania Rosyi nie przystanie, bo przystać nie może. W żądaniach tych, nie już przygotowanych, ale stanowczych, widziała Porta niejako swoją abdykacyę z rangi europejskiego państwa. Podpisać jej nie mogła, raz z przyczyny godności swojej, o której mówiła, drugi raz z przyczyny opozycji jakoby podobne ustąpienie wywołała, o której nie mówiła. Milczała zaś dla tego, iż miała przekonanie, że zwalczyć jej nie jest w stanie, że przyszłoby jej zejść z drogi, na której postępuje, co nowem ukazywało się niepodobieństwem. W takim jakby zakł. tem będąc kole, wolała przyjąć szansę wojny, z myślą, iż państwa europejskie na nią nie zezwolą, i że nie co zmodyfikowane żądania Rosyi podpisane, będzie warunkiem dalszego pokoju. Czyli i o ile pomyliła się w rachubie dalsze pokażą wypadki.

To pewna, że jeżeli za pomocą jakiego pośrednictwa dojszy mogła Porta do życzonego przez siebie rezultatu to tylko za pomocą pośrednictwa Austrii. Prusy bowiem wtedy dopiero przeważne słowo w kwestyi wschodniej wyrzechy mogły, gdyby ta europejska się stała, co tym razem jeszcze nie jest, i do czego prawdopodobnie (nie spodzianki wyłączając) tym razem jeszcze nie przyjdzie. Słusznie jednak zauważał w ostatnim swym liście kore-

szy z pod władzy jaźni, jest obojętnością na rzeczy boskie, a według stosunku powstałego jeszcze wpływu jaźni na duszę, mniejszym lub większym zbliżeniem się do zwierzęcości.

Kiedy się duch z pod wpływu jaźni uwalnia, wstępuje jaźń częściowo w zaświat, częściowo zaś zostaje w człowieku jako siła przeświadczenia własnego. Według większego albo mniejszego wystąpienia jaźni z człowieka, pozostaje w nim mniejsza albo większa samowiedza. Podobnie jak jaźń łączy się czasami i dusza z przedświatem, a to albo częściowo albo całkowicie, w jednym i w drugim wypadku zaś, albo trwale, albo chwilowo, kiedy się dusza z duchem ogółu w przedświecie trwale łączy, natenczas łączy się jaźń z jaźnią boską w pozaświecie to jest w Królestwie Bożem całkowicie spełnionego objawienia; śmierć człowieka jest zatem całkowite i trwałe rozłączenie jaźni, duszy i ciała. Kiedy się dusza z duchem ogółu w przedświecie cząstkowo łączy, przenika również jak duch ogółu otaczające, a nawet i dalsze przedmioty i widzi również jak duch ogółu przeszłość, terażniejszość i przyszłość o ile mu wpływy nieprzyjemnej materii w duch ogółu się woielić, i pospołem z duchem ogółu w takowe wglądnięć pozwalają. Im więcej jaźń z istoty człowieka występuje, tym więcej buja na niej duch i tym swobodniej łączy się częściowo z duchem ogółu w przedświecie. Przepołowienie jaźni i duszy, łączy człowieka niewiadomym sposobem z przedświatem. Według większego lub mniejszego połączenia jaźni i duszy z przedświatem, otrzymuje dusza większą lub mniej-

szą wszechwiedzę, a że dusza połączona częściowo z przedświatem nie przestaje być częścią człowieka, dla tego nie przestaje być także zależną od woli jego.

Duch występujący częściowo z ciała, przenika na wezwanie nie tylko otaczające, ale nawet i odległe przedmioty, a przenikając je, wie co w nich, i obok nich się dzieje. Dusza człowieka jak powiedziano, jest częścią ducha ogółu, a również jak duch ogółu w materii budzi życie, tak i duch człowieczy materię ożywić może. Jednym z przymiotów ożywionej materii jest ruch, duch człowieczy przeto, również jak i duch ogółu, może być sprawcą ruchu. Jeżeli materia niema tych przymiotów, które do trwałego połączenia się z duchem są potrzebne, natenczas udzielony jej przez duch człowieczy ruch tak długo jeno trwa, jak długo duch ludzki jej się udziela.

Zwierze niemając jaźni, niema dokładnej jedności ducha z materją, dla tego duch zwierzęcia ciągle jest w związku z duchem ogółu, a zostając w związku z duchem ogółu, przenika również jak duch ogółu terażniejszość a nawet i przyszłość o ile takowe z jego istnieniem są w związku, i o ile mu to materia ograniczająca go dozwala. Związek ten ducha zwierzęcego z duchem ogółu zwiemy instynktem. Zwierzę instynktem swoim widzi w terażniejszości a nawet i w przyszłości rzeczy z istnieniem jego połączone jaśniej nawet jak człowiek. Zwierzęta przeczuwają niebezpieczeństwa grożące swym panom, śmierć swoich opiekunów, straszliwe zjawiska natury itd.

Połączenie się części jaźni i ducha z przedświatem, czyli przepołowienie się jaźni i ducha zwiemy jasnowidzeniem. Równie jak w zwierzęciu tak i w jasnowidzącym nie ma pełności samowiedzy, i dla tego jasnowidzący mówiąc o sobie, mówi jako o trzeciej osobie. Kiedy kilka osób otacza stół lub inny przedmiot, natenczas przynajmniej część z nich zagłębia się w oczekiwaniu tego, co nastąpić ma, jaźń ich staje się wtedy nieczynną, dusza wywołując się z pod wpływu jaźni łączy swe czynności duchowe w jednym i tym samym punkcie (czyli fixuje je), a unieruchomiwszy tym sposobem takowe, wstępuje częściowo z ciała, łączy się za pośrednictwem rąk w pewien sposób z sobą połączonych i przedmiotu, na którym się takowe kładą, z duchem ogółu w przedświecie; nadaje przedmiotowi pośredniczemu ruch dowolny albo zażądany; przenika przedmioty o których wiadomość zasięgnąć się pragnie i daje odpowiedzi na uczynione sobie zapytania w sposób przez osobę rozmowę z nim prowadzącą oznaczony, i to o tyle trafnie i prawdziwie, o ile mu ograniczająca go materia z duchem ogółu się łączy i wspólnie z duchem ogółu w księgę tajemnic wglądnięć dozwala. Od ilości osób przedmiotem pewien otaczających, tudzież od większego lub mniejszego przepołowienia jaźni i duszy wszystkich tych osób, a nakoniec od więcej lub mniej silnej woli zaciągnąć pragnącego wiadomość o pewnym przedmiocie, zależy rychlejszy lub późniejszy ruch przedmiotu otoczonego i większa lub mniejsza prawdziwość odpowiedzi na uczynione zapytania.

spondent wasz wiedeński, że wszystkie wieści o medycynie są płaone. Pośrednictwo to bowiem zwłaszcza w stanowisku jakie zajmuje Austria: wypływa z natury rzeczy raczej, niżeli z not dyplomatycznych oficjalnych, których zapewne nie ma, a może i nie będzie. Stanowisko to jest przeważne, w kwestyi wschodniej mocno zainteresowane, z polityką Rosyi w jednym idące kierunku, a przecież całkiem odrębne, zgoła takie, że w niem przedewszystkiem stronicy pokoju widzieli ręką bezpieczeństwa dla Europy w zakwianach chwilowych z sprawy wschodniej wypadłych.

Berlin 18 czerwca.

† Nie mogąc wam w kwestyi wschodniej, przylguszącej obecnie wszystkie inne sprawy europejskie, z stolicy państwa, które w niej niema stanowiącego głosu, udzielać nowych wiadomości, poprzestają na zapisywaniu i dopełnianiu takich szczegółów, które posłużyć mogą do objaśnienia właściwego biegu rzeczy, a czasem i do sprostowania wciskających się z różnych stron do ogólnego sądu sprzecznych lub fałszywych opinii. Do takich opinii należy dość upowszechniona ta, że Rosya nadużyła zaufania Anglii, zapewniając ją, że w kwestyi wschodniej chodzi jej jedynie o miejsca święte, gdy tymczasem misya księcia Menżykowa odkryła wcale inne plany i cele. Wiadomo, że wsparty na tém zapewnieniu dziennik Times, stawając w obronie podejrzanej przez inne dzienniki polityki rosyjskiej, naraził nawet reputacyę swoję na szwank, gdy się okazało, że plany Rosyi w kwestyi wschodniej dalej sięgają. Wiadomem jest dezawuowanie pułkownika Rose, który oceniając słusznie ważność żądań podanych przez ks. Menżykowa, powołał na swoję odpowiedzialność, lubo bez skutku, flotę angielską z stacyi maltańskiej do Konstantynopola. Wiadomem jest dano przed blisko dwoma miesiącami w obu Izbach parlamentu angielskiego przez panów Clarendon i Russell stanowcze zaręczenie, że gabinet rosyjski żądań swych w kwestyi wschodniej przed gabinetem angielskim w niczem nie zatai. Wiadomem jest nareszcie późniejsze oburzenie dzienników angielskich i samego Timesa przeciwko Rosyi, wysłanie lorda Redcliffe do Konstantynopola, jego tamże wystąpienie i przywołanie floty maltańskiej na stacyę wyspy Tenedos. Ta zmiana w usposobieniu gabinetu angielskiego względem Rosyi, posiadzonej o nielojalność w znoszeniu się dyplomatycznym, daje teraz powód nowemu torysowskiemu dziennikowi, czyli raczej tygodnikowi Press, stojącemu jak wiadomo pod dyrekcją D'Israelego, do zwalenia na dzisiejszego szefa gabinetu angielskiego i ministra spraw zagranicznych całej winy, że konflikt Rosyi z Turcyą wzrósł aż do niebezpieczeństwa wojny. Pan D'Israeli, z którego pióra miał wyjść powołany artykuł w Pressie, powiada: „że z początkiem wiosny, przed wyjazdem ks. Menżykowa do Konstantynopola, baron Brunnow komunikował lordowi Clarendon żądania, które rząd rosyjski zamierzał podać Turcyi, a to w celu dowiedzenia się o intencjach Anglii, zanimby krok był uczyniony. Lord Clarendon nie miał przeciwko tym żądaniom nic do nadmienienia i nieradził Rosyi bynajmniej, aby od swego zamiaru odstąpiła. W przedmiocie tym miał on jedynie z hr. Aberdeen konferencyę. Ztąd to najprzód zaufanie barona Brunnowa, ztąd później jego oburzenie i rozpacz, gdy minister spraw zagranicznych zaczął się wahać, gdy lord Palmerston wyjaśnił w radzie gabinetowej, jaki błąd koledzy jego popełnili, gdy nareszcie lord Clarendon, ulegając parciu opinii publicznej, porzucił politykę, do chwycenia się której popchnął Rosyją, a którą popierał z narażeniem się na wielkie niebezpieczeństwa, honor i interes Rosyi nakazują. Cesarz Mikołaj dowiedziawszy się o odrzuceniu ultimatum, wpadł, powiada rzeczony dziennik, w gwałtowny gniew, i wyprawił natychmiast zwyczajnego kuryera do Konstantynopola z powtórzeniem dawniejszego żądania, pod zagrożeniem rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich; równocześnie wydane były rozkazy do armii i floty południowej. Wkrótce potem Cesarz dał posłuchanie angielskiemu posłowi w Petersburgu, p. Hamilton Seymour, w którym bez ogródki zamiary swoje wypowiedział, wyrażając oburzenie swe przeciwko zachowaniu się Anglii; a gdy posłuchanie przybrało charakter cierpki i alarmujący, Cesarz odprawiając posła, miał dodać, „że przeciwko otwartym nieprzyjaciołom i wiarołomnym przyjaciom ostatni rubel poświęcić jest gotów“. Wyjątek ten, który napotykał w londyńskiej korespondencji tutejszej Nationalzeitung, jeżeli jest prawdziwym w swój osnowie, wyjaśnia i usprawiedliwia poniekąd postępowanie Rosyi przed Europą, a zarazem czyni gabinet angielski odpowiedzialnym za to, co się już stało, lub jeszcze stać się może. Z czego wniesićby można, że Anglia, mimo rozkazu danego admirałowi Dundas, aby się zbliżył do cieśniny dardanejskiej, skorszą się okazała do załatwienia zaszłego konfliktu drogą dyplomatycznych układów, aniżeli wojny. Ponieważ Francya stawia tu, przynajmniej w tej chwili, po stronie Anglii, lubo różni się z nią w opinii co do obsadzenia Księstw naddunajskich przez Rosyją, jedynym pośrednikiem w spodziewanych układach może być Austria, to co już dawniej z innych powodów utrzymywaliśmy. Zdaje mi się, że się w sądzie mym nieomyłem. — Pogłoska o pośrednictwie Prus w sprawie wschodniej, którą tutejsze dzienniki puściły w obieg, nie miała żadnej podstawy. Potwierdza się jednak, że i tutejszy gabinet wzywany był przez posła rosyjskiego przy dworze pruskim,

p. Budberga, aby oświadczył sposób zapatrywania się swego na sprawę oryentalną, mianowicie na ostatnie domaganię się Rosyi. Dzienniki tutejsze zaręczają, że w skutku narad gabinetu w tym przedmiocie, Prusy wobec zajęć mogących wypadków niczem udzielnego stanowiska swego nie związały. To znaczy, że tak długo jak będzie można, będą chciały pozostać neutralnymi, a gdy chwila koniecznego zdecydowania się zbliży, trzymać się będą tej strony, na którą się zwycięstwo przchylić będzie. Jest to polityka giełdy, kupców i wszelkiego rodzaju spekulantów; obecnie także polityka stronnictwa przyzwołego. Osobista skłonność monarchy pruskiego wiąże Prusy z Austryą, i ta skłonność, zdaniem mojem, w tej chwili jest stanowczą. Zresztą panuje i tu przekonanie, że pokój będzie utrzymany, nawet gdyby wojska rosyjskie wkroczyły do Księstw naddunajskich.

Znacie już talent fabrykacyi korespondencyj oryginalnych niektórych dzienników niemieckich, mianowicie gazety Hamburger Nachrichten. Cóż powiecie na to, że ta ostatnia gazeta, dopiero po umieszczeniu w Czasie artykułu wyjętego z Journal de Francfort robi z niego własną korespondencyę z Petersburga, a Nationalzeitung tutejsza, zamieszcza ją w najlepszej wierze z zupełną nieświadomością właściwego źródła. Bez położenia przez was przycisku na pomieniony artykuł, hamburgska gazeta nie byłaby podobno o nim wiedziała.

N. Pan przyjął wczoraj listy wierzytelne z rąk nowego posła francuzkiego przy tutejszym dworze, pana de Moustier. Arcyksiężna Zofia przybyła tu wczoraj wieczorem i udała się wprost do Sanssouci. Spodziewany tu jest także dzisiaj, w powrocie z Londynu i Brukselli książę geneński; na nieco później zapowiedziane przybycie króla bawarskiego.

Zawczoraj rozpoczęły się tutaj konne wyścigi, które potrwać 4 dni. Dziś zaczyna się jarmark na wełnę; kupców podobno mało, z tego powodu ceny może będą niższe niż sobie obiecywano. — Depesza telegraficzna z Paryża donosi, że kilku polskich oficerów udało się do Konstantynopola, aby armii tureckiej ofiarować swe usługi. Jeżeli wiadomość prawdziwa, żal mi tego poświęcenia się ludzi krótkiego wzroku.

Przegląd Polityczny.

W sobotę po południu odbył się w Dreźnie ślub księżniczki Karoli Wazy z księciem Albertem saskim. Przy tej sposobności król saski wydał obszerną amnestyę dla wszystkich wojskowych skazanych na długoletnie więzienie za udział w powstaniu majowym z wyjątkiem trzech osób.

— Rząd szwedzki zaciągnął pożyczkę od bankierów hamburgskich w ilości 3 mil. mark.

— Zachodnie dzienniki podają depeszę telegraficzną z Wiednia donoszącą, jakoby Rosya przyjęła pośrednictwo Austrii w sprawie wschodniej. Jakkolwiek bliżsi Wiednia, niewiedzieliśmy nie o tém dotychczas, i wszelkie mamy powody do mniemania, że wiadomość ta jest przedwczesną, gdy zwłaszcza wiadoma jest dotąd odpowiedź Porty na ostateczne ultimatum, przesłane jej kuryem z Petersburga.

Również przedwczesną okazuje się pogłoska o bliskiej zmianie w łonie angielskiego gabinetu, z powodu kwestyi wschodniej; mówiono że lord Aberdeen, hr. Clarendon i p. Gladstone mają ustąpić, zostawiając wolne pole stronnictwu wojny i francuzkiego przymierza przeciw Rosyi, za którego reprezentantów uchodzą lordowie Palmerston i Russell. Dzisiaj zaprzeczają wieściom tym ci sami, którzy je rozpuścili. Niema w gabinecie angielskim żadnego rozdwojenia, a jeżeli przeciwny jest żądaniom Rosyi, to wszakże zdaje się być zdecydowanym, nieuważać za casus belli zajęcia księstw naddunajskich. Mówią z resztą, że się niepowiodło tuilleryjskiemu gabinetowi kategorycznej otrzywać odpowiedzi na notę w tym przedmiocie, do Foreign office wystosowaną.

— W Paryżu trwają ciągle aresztowania. W liczbie świeżo uwięzionych przytaczają kilka osób z wyższych klas społeczeństwa.

— Powstanie chińskie coraz większe czyni postępy, a jeżeli prawda że Nanking i Chin-Kiangfu wpadły w ręce powstańców, to dynastia Mantszurska w nader krytycznym znajduje się położeniu. W Chinach wszystkie transzporty wojska i towarów odbywają się drogą wodną, a cały system krajowych komunikacyi zależy od posiadania rzeki Yang-tse-kiang. Kto jest panem żeglugi na tej rzecce, głównej arteryi państwa, ten panuje nad całym imperium. Zdobycie zaś Nankinu i Chin-Kiangfu jest więc z góry w posiadanie całego biegu wspomnianej rzeki, i głównego punktu w którym przerzyna ją kanał łączący północne Chiny z południowemi. W ostatniej wojnie angielsko-chińskiej, skoro Anglicy wzięli miasto Chin-Kiangfu, Chiny widziały się zniewolone do błagania o pokój; ale na co Anglia przystała, tego po powstańcach spodziewać się niemożna. Jeżeli więc nieprzyjdzie do obecnej interwencyi, którąby naturalnie opłacić musiano utratą części kraju, dynastia mantszurska smutna czeka przyszłość.

Wiedeń 19 czerwca. N. Pan przyzwolił wielu wojskowym różnego stopnia przyjąć i nosić krzyże pruskie, rosyjskie, belgijskie itd. a mianowicie wyluczony między nimi: fmpor. ks. Aleksanderowi Württembergskiemu order Orła czarnego, fmp. hr. Edwar-

dowi Clam-Gallas Orła czerwonego I klasy, 22 oficerom różnego stopnia 3 i 4 klasy tegoż orderu; jenerał-maj. Maurycemu Dessimow s. Włodzimierza III klasy, dowódcy twierdzy w Katarze podpułkownikowi Franc. Zaiczkowski; majorowi Ant. Kalikowski. Stanisława II klasy z koroną; podpułkownikowi Jerzemu Stratyrowiczowi s. Włodzimierza III klasy; majorom Adolfowi Mayer, Arturowi hr. Nugent s. Anny III klasy; kapit. Aug. Scherfeneder s. Stanisława III klasy. Następnie otrzymali krzyże belgijskiego orderu Leopolda: fmpor. Chrystyan hrabia Leiningen wielką wstęgę, podpułkownik Eug. hrab. Wrba W. krzyż oficerski itd. Nadto wielu oficerów otrzymało order heskie, toskańskie, parmezańskie itd.

— N. Pan własnoręcznie pismem z dnia 29 maja raczył ułaskawionemu pod dniem 14 sierpnia r. z. na czteroletni areszt w twierdzy Mikołajowi Vay resztę kary darować ze względu na prośbę synów jego, służących w c. k. armii.

— Arcyksiężę Albrecht wojenny i cywilny gubernator Węgier otrzymał urlop 6 tygodniowy.

— Król bawarski opuścił Wiedeń, w sobotę udając się do München.

— Wczoraj odbyła się uroczystość coroczna zwycięstwa pod Kollinem i założenia orderu Maryi Teresy, którego W. mistrzem jest Cesarz Imc. Order ten liczy 4 wielkie wstęgi (arcyks. Jan, marszałkowie hr. Radecki, ks. Paskiewicz, ks. Windischgrätz) 17 komandorów i 150 kawalerów.

W. Księstwo Poznańskie.

Poznań 18 czerwca. Pan naczelny prezes Puttkammer wydał na dniu 7 b. m. okólnik do panów landratów, aby w stosunkach administracyjnych powiatów większy brali udział i nie delegowali do wielu czynności podrzędnych okręgowych komisarzy, bo przez to nieotrzymano nieraz dobrego skutku, w propozycjach rządowych, zmierzających do zainteresowania dziedziców w przedsiębiorstwach ogólnego dobra. Ponieważ przez to znaczny uszczerbek powstawał, przeto pan naczelny prezes atrybucy delegacyi ścięśnia landratom, pozwala tylko wyjątkowo używać komisarzy okręgowych w stosunkach z dziedzicami i wkłada na landratów obowiązki osobistego znoszenia się i porozumiewania z dziedzicami.

(G. W. Ks. Pozn.)

Francya.

Paryż 16 czerwca. Położenie jest ciągle szczególne. Tyle mówią o wojnie a przecież nikt istotnie nie wierzy aby do wojny przyjąć miało. Niezliczone pogłoski krążą się co chwila. I tak mówiono dzisiaj, że rząd tutejszy wystosował do angielskiego gabinetu notę, w celu stanowczego dowiedzenia się, jak rząd królowej uważać będzie możliwe zajęcia przez Rosyan księstw naddunajskich, i o ileby takowe za casus belli poczytywał. Rząd francuzki oświadczał się za takim rzeczą uważaniem, miał zażądać od londyńskiego gabinetu kategorycznej odpowiedzi. Tej to nowej postawie rządu tutejszego przypisują groźniejszy ton, w jakim od dni kilku przemawiają półurzędowe dzienniki, i wersya ta wydaje się korespondentowi Independance dosyć prawdopodobną.

Mówią dalej, że wczorajsza rada gabinetowa nadzwyczaj była żywa; ministrowie de Persigny Drouin de Lhuys i Ducos, uchodzą za stronników wojny; podobnie jak w angielskim gabinecie margr. Lansdowne, lordowie, Palmerston i Russell; co się tyczy samego Cesarza, jego sposób widzenia jest nieodgadniony; mówią tylko, że ma zamiar korzystania z mogących się wydarzyć sposobności, ale w jaki sposób? tego nikt nie wie ani się kto nawet domyśla.

Krązą nakoniec wieści o bliskich zmianach w gabinecie. P. Fould ma być więcej niż kiedy zagrożonym. Wrazie gdyby wystąpił, p. de Persigny objąłby zapewne ministerstwo finansów, a hr. de Morny wróciłby może do spraw wewnętrznych.

— Constitutionnel zbija dzisiaj artykuł Journal de Francfort zaprzeczający wysłaniu rosyjskiego kuryera do Stambułu z ostatecznym ultimatum. Constit. twierdzi, że kuryer istotnie wysłany został w dniu wskazanym, wszakże nie z listem Cesarza do Sultana, ale z depeszą do Reszyda baszy. W tej depeszy hr. Nesselrode zawiadamia tureckiego ministra, że Cesarz pochwała w zupełności postępowanie księcia Menżykowa, a następnie wzywa Reszyda, aby w ośmiu dniach postawione przez księcia żądania wykonał. Taka jest wedle wspomnionego dziennika lakoniczna osnowa tej depeszy, która zresztą, co do formy, bardzo ma być umiarkowana.

— Cesarz zwiadał wczoraj wystawę sztuk pięknych. Witano go na bulwarze okrzykiem „niech żyje!“. Przedstawienie wszakże z tego powodu niezwykłe środki ostrożności w przyległej miasteczku dzielnicy. Wszystkie lokale publiczne przejeżdżane zostały przez agentów policyjnych i przez cały czas bytności Cesarza na wystawie, miane były na oku. Ostrożności te zdają się być w związku z odkryciem domniemanego spisku na życie Cesarza, o którym dotąd nie z pewnością wiadomo, prócz tej jedynie okoliczności

ści, że pewna liczba aresztowanych już wolność odzyskała.

Przedwczoraj Cesarz przybył do obozu Satory i ku zdziwieniu wszystkich, objął dowództwo nad zebranym tam wojskiem...

Turcja.

Bohemia pisze z Wiednia 15go czerwca: Dowiaduję się z wiarogodnego źródła, że poselstwo tureckie otrzymało wiadomość z Konstantynopola 9go b. m. przez Belgrad...

Ost Deutsche Post w liście swoim ze Smyrny 8go czerwca mówiąc o przybyciu greckiego okrętu do tamecznego portu i wielkich sympatiach mieszkańców dla swoich współrodaków...

Z Aleksandrii donoszą 3go b. m., że Soliman pasza (pułkownik Selves) dniem przedtem odpłynął na egipskim brzygu wojennym do Stambułu...

Chiny.

Ostatnia poczta z Suez przyniosła wiadomości z Chin. Powstańcy zdobyli 21go marca Nanking i Kiangfu, lecz zmuszeni natychmiast zostali pierwsze miasto opuścić...

głych w jesieni, a wtedy spodziewają się wyjednać dlań ulaskawienie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Mało komu zapewne są obecne prace litograficzne artysty Maxymiliana Fajansa, niegdyś ucznia szkoły sztuk pięknych w Warszawie...

Ujeżdźca Renz, który niedawno zaczął przedstawienia konne dawać w Poznaniu, miał ze sobą parę strusi do swoich sztuk jezdnych...

Hrabia Z. z Rosji wygrał w Homburgu w ruletę 20,000 fr. w dniu 6 b. m., a powracając do mieszkania swego późną nocą napadnięty został przez dwóch ludzi...

Przed kilku laty, Balzac bawiąc w Berlinie odwiedził Ludwika Tieck. Ten ostatni, wszczepił mu się podobalą „Le Vicair des Ardennes” i „Annette ou le Criminel”...

Pomiędzy Berlinem i Wrocławiem, urządzone będą nocne pociągi kolei żelaznej, co niezmiernie przyspieszy komunikację z Berlinem.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kurs telegraficzny z dnia 21 czerwca. Metaliki 5-proc. 93 1/2. - Metaliki 4 1/2-proc. 84 1/2. - Metaliki 4-proc. 75 1/2. - 4-proc. a 1850 r. 32 1/4. - 3 1/2-proc. 43 1/4. - 1-proc. 19 1/2. - Oblig. a 1830 r. 250. 302 1/2. - Augsburg 109 1/2. - Lond. 10 kr. 47 1/2. - Paryż 129 1/2. - Akcje Bankowe 1415. - Akcje kolei 101. - Półn. 2024. - Pozyńska z r. 1851 lit. A 97 1/2. S. 116 1/2. - Ost-Deban Dampfsch. 770. Kurs krakowski 20 czerwca. Banknoty austriackie 95 1/2. - Półn. 102. - Praski kurant 102. - Ruble srebrne nowe al pari. - Cwancygery nowe 104 1/2. - Cwancygery stare 103 1/4. - Imperyały 34 12. - Dukaty austriackie i holenderskie 19 8. - 20 frankowe 33 26. - Listy zastawne polskie 97 1/2. - Listy zastawne galic. 93 1/2. - Kurs lwowski z dnia 15go czerwca. Dukaty holend. 5 str. 3 kr. - Dukaty 5 str. 8 kr. - Półimporyał ros. 6 str. 54 kr. - Rubel ros. 1 str. 43 kr. - Talar praski 1 str. 35 kr. - Polski kurant i pipsiobótówka 1 str. 17 ar. - Kurs listów zast. w gal. staa. Instytucje kredytowe: Kupiono próba kuponów 100 po 91 str. 30 kr. w m. k. - Sprzedano 100 po 92 str. - Kr. - Dawano za 100 str. 91 kr. 30 - Żądano str. 93 kr. - Kurs wiedeński z dnia 20 czerwca. - Metaliki 94. - Nowa pożyczka 84 1/2. - Akcje Banku wied. 1426. - Akcje kolei 101. - Agio od złota 15 1/2. - Srebro 93 1/2. Kurs wrocławski z d. 20 czerwca. - Banknoty austriackie 94 1/2. - Banknoty polskie 99 1/2. - Listy zastawne polskie dawne i nowe 95 1/4. - Listy zastawne galic. 4 1/2. 104 1/2. - S. 31 1/2. 98 1/2. - Kolej Krak.-górze-szlęsk. 93 1/4. d.

URZĘDOWE.

Obwieszczenie.

N. 10144. RADA MIASTA KRAKOWA. (648) Wydział Administracji i Skarbu.

W zadosygodzeniu reskryptowi c. k. Rady Administracyjnej W. Ks. Krakowskiego z dnia 6go maja r. b. N. 6816 przez który Rada miasta wezwana została o poinformowanie mieszkańców Krakowa o przepisach ustawy kwaterekowej z dnia 15go maja 1851 roku...

S. 29. Za izbę dla oficera ze światłem, opałem i urządzeniem zgodnym z wykazami A. i B. Rząd płaci w gminach pierwszej klasy dwadzieścia, w gminach drugiej klasy piętnaście, a w gminach trzeciej klasy ośm krajcarów mk. na jeden dzień i jedną noc...

S. 30. Za pomieszczenie żołnierzy prostych u kwaterekodawców. Rząd płaci jeden krajcar mk., jeżeli zaś umieszczeni są w koszarach gminnych, kwazy koszarach, lub w izbach na czynszu woj-

skowym, jeden i pół krajcara mk. za ośmiodobowe zamieszkanie przez jeden dzień i jedną noc, lub przynajmniej przez jedną noc.

S. 31. Jeżeli zarząd wojskowy nie bierze na siebie zupełnego zaopatrzenia żołnierza, wówczas należy za pożywienie (obiad) żołnierza od feldfebla i szarży temuż równej, niżę idąc, ze strony Rządu wymierzyć dzienne wynagrodzenie, co rok ustanowić się mające, w takiej kwocie, jakaby kosztowały trzy ćwierci funta wiedeńskiego mięsa według przecięcia istniejącego w ciągu zeszłego roku administracyjnego, w każdym kraju koronnym (w Węgrzech w każdym dystrykcie, a w Galicji w każdym obwodzie rządowym).

S. 32. Za umieszczenie konia wraz ze światłem stałym, z używaniem sprzętów stałych i sdoma na posłanie, Rząd wynagrodzi jeden i pół krajcara mk. za jeden dzień lub jedną noc, lub przynajmniej za jedną noc.

Jeżeli zamiast sdomy dane będzie na posłanie tylko liście lub coś podobnego, wówczas płacić się będzie za wszystko tylko jeden krajcar.

Nawóz zostaje się temu, kto staćni dostarczył.

S. 33. Przewodnik w marszu lub posłaniec, otrzyma ze skarbu dziesięć krajcarów mk. za każdą milę drogi tam i napowrót.

Kraków dnia 11 czerwca 1853 r. Vice-Prezes J. Paprocki. - Z. Sekr. jen. J. Estreicher.

N. 864. C. K. TRYBUNAŁ (649) Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Wzywa wszystkich pretensje do Tomasza Leszczyńskiego, byłego woźnego Sądu Pokoju, z tytułu jego urzędowania mieć mogących, aby z takowymi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie kaucya za niniejszą ogłoszającą się Mojżeszowi Koszowskiemu po upływie powyższego terminu wydana zostanie. - Kraków 22 lutego 1853. (1-3) Prezes c. k. Trybunału Majer. - Z. sek. W. Płonczyński.

Inseraty.

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA w Krakowie

w Rynku głównym pod N. 237.

otrzymała nowe wydania dzieł następujących: Graduale Romanum juxta Missalae et Officia novissime Auctoritate pro universali Ecclesia approbata. in 8vo. Monasterii 1852. Oprawnyzłr. 3 Vesperale Romanum sive Antiphonale Romanum ad vesperis et completorium cum capitulis et orationibus. Accedunt Officia integra Nativitatis Domini hebdomadae sancte et defunctorum. 8vo. Monasterii 1852. Oprawnyzłr. 3 Tudzież Missale Romanum na bardzo pięknym papierze z kolorowanymi inicjałami. (646)

Dobra Limone i Suesse.

Odpowiadając ogólnemu życzeniu Publiczności i zgodnie z Rządem W. K. Tuskąńskiego, administracja wielkiej za wymienione dobra loteryi wynoszącej 5,000,000 lirów z 314 wygrającymi losami, zaprowadziła następujące ważne rozporządzenie. Podzieliła ona główne ciągnięcie, które miało się odbyć na początku przyszłego roku, na dziesięć ciągnięć osobnych, z których pierwsze odbędzie się

w miesiącu wrzesniu r. b.

a inne jedne po drugich w krótkim przeciągu czasu, i postanowiła, żeby każdy los kupiony przed jednym z tych ciągnięć miał prawo do wygranej we wszystkich ciągnięciach następujących. - To nowe rozporządzenie tak korzystne dla Publiczności, podnieście zapewne jeszcze więcej jej uczestnictwo we wmiarkowanej loteryi i zachęci kupujących losy do spieszenia takowych rozzebrania. Każdy los jak wiadomo kosztuje sześć lirów. - Losów dostać można u bankierów M. A. Bastoggi w Liworno; B. H. Goldschmidt, F. E. Fuld et Comp. w Frankfurtie nad M i Terlonia w Rzymie. (651-1-3)

Radir-Gummi. (1-3)

Nowy preparat Gummy, za pomocą której, sposobem bardzo pożytecznym, każde pismo atramentem pisane, może być szybko i najdokładniej zmasano, odebrał i poleca A. Biazon w Krakowie.

Od 24 czerwca h. r. jest do wydzierżawienia z wolej ręki na lat trzy Drogńska propinacya i piwowarnia z 4ma austeryami i 2ma karczmami na gościniec rządowym. Bliższą wiadomość udzieli zarząd ekonomiczny państwa Drogni. (622-3)

CYRK E. BERANKA

w którym przedstawienie dawane będzie codziennie z odmiennym programem. Początek o godzinie 7 1/2. (652-1)

Circus v. E. Beranek

alltägliche Vorstellung mit verändertem Program. Anfang 7 1/2 Uhr.

Lekcje jeźdzenia konno

w Cyrku Beranka.

Podpisany na honor zawiadomił Szanownych Panów lubowników sztuki jeźdzenia konno, iż u niego lekcyjne jeźdzenia także udzielane będą, i prosi o łaskawe tylko zgłoszenie się w tym celu do ujeżdżacza i koniarszego Towarzystwa pana Feliksa Capitó. E. Beranek.

Reit-Unterricht im Cirkus Beranek.

Der Gefertigte macht den Herren Reitliebhabern bekannt, dass auch Reit-Unterricht bei ihm erteilt wird und bittet sich nur gefälligst an und Bereiter und Stallmeister der Gesellschaft des Herrn Felix Capitó zu wenden. (654) E. Beranek.

Teatr polski w Tarnowie:

Wo czwartek dnia 23go czerwca r. b. „Szpieg Bonapartego“ - komedia w 2ch aktach. Oras oryginalna krotkochwila ze śpiewkami w 1nym akcie „Antoni i Antosia“.

ANTONI CHAPLINSKI, zarządca drukarni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with 7 columns: Dniem, Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura, Stan ciepła według Reaumura, Prężność pary wodnej w powietrzu czyli e., Kierunek wiatru i natężenie, Stan atmosfery, Zjawiska napowietrzne, Zmiana term. w ciągu dnia. Data: 20, 21, 22.

KONSTANTY SOBOLEWSKI, Redaktor odpowiedzialny.

W Drukarni CZASU.